

# Jerzy Jakub Wieczorek: \*\*\*

od wielu lat  
moje wiersze  
rodzą się  
i umierają  
w odosobnieniu

nikt nie chce  
kontaktu z ich  
autorem  
ojcem i katem  
w jednej osobie

ani on młody  
ani majątny  
rozum postradał  
gdzieś tam  
przy oknie

teraz twoja kolej  
mój czytelniku byś  
poznał smak długich  
samotnych dni nocy  
i czarnych myśli

co z tego że  
masz facebooka skype`a  
to nie to samo

co tête-à-tête

przy lampce wina

danse macabre

w niczym nie przypomina

czułych pościelówek

gdzie ciało przy ciele

usta przy ustach

drżysz patrząc na ekrany

słyszac słowa i liczby

z nich spadające

a przecież

to dopiero początek

ten wiersz

teraz się rodzi

zanim umrze

ktoś go przeczyta

może nawet polubi

sars-cov-2 nic sobie

z tego nie robi

tańczy w swojej koronie

uśmiecha się stroi miny

i mówi do ciebie

memento mori

\*

*Kraków, 21 III 2020*